

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r.,
sprawy **D. P.**
skazanego z art. 177 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 21 marca 2018r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.
z dnia 22 grudnia 2017r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego D.P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 marca 2018r. Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy zaskarżony apelacją obrońcy wyrok Sądu Rejonowego w Ż. z 22 grudnia 2017r., skazujący D. P. na karę łączną roku pozbawienia wolności za popełnienie czynów zabronionych z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k. oraz orzekający wobec niego na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek kompensacyjny i na podstawie art. 42 § 2 k.k. środek karny.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia podniósł rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu orzeczenia

pierwszoinstancyjnego wydanego z naruszeniem zasad wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i bezkrytycznym zaakceptowaniu oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, co doprowadziło do uznania, że kierowcą auta był D. P. Skarżący zarzucił też Sądowi odwoławczemu niepoddanie oskarżonego badaniom z udziałem wariografu, co miałoby wykazać niewinność skazanego. obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ż. i przekazanie sprawy do rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ż. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego D. P. była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Skarga została sporządzona wbrew treści art. 519 k.p.k., gdyż pod pozorem zarzutów ściśle kasacyjnych autor podniósł w istocie zarzut błędnych ustaleń faktycznych, skierowany przeciwko wyrokowi Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał żadnych błędów obarczających procedowanie Sądu odwoławczego, powielając w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty apelacji. Lektura akt nie potwierdziła obaw skarżącego, jakoby uzasadnienie Sądu odwoławczego było niezgodne z wymogami płynącymi z przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób wyczerpujący, wobec czego postulaty kasacji w takiej formie, w jakiej sformułował je obrońca skazanego, były całkowicie nieuprawnione i należało ocenić je jako oczywiście bezzasadne.

Zarówno w apelacji, jak i na obecnym etapie postępowania skarżący przedstawił własną ocenę dowodów, zmierzając do ustalenia, że to nie skazany D.P. był kierowcą pojazdu w chwili zdarzenia, ale M. B.. W tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał nie budzącej wątpliwości swobodnej oceny materiału dowodowego, która spotkała się z całkowitą aprobatą Sądu Okręgowego. Przedstawione w kasacji wątpliwości co do winy D. P. pojawiły się u strony, a nie u organu procesowego, wobec czego nie można było mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Wskazując na niezastosowanie art. 5 § 2 k.p.k., skarżący w gruncie rzeczy podniósł błąd w ustaleniach faktycznych. Na to, że skazany dopuścił się

zarzucanych mu czynów wskazywał zgromadzony materiał dowodowy zarówno osobowy, jak i rzeczowy. Naocznym świadkiem, który potwierdził, że to D. P. kierował samochodem, była A. S. Sąd wziął pod uwagę fakt, że jest to rodzina M.B., i ocenił jej zeznanie z właściwą ostrożnością, podobnie jak zeznanie D. B., która widziała, jak mężczyźni wychodzili z domu i to D. P. niósł kluczyki w ręku. Zeznania tych świadków, wskazujące na fakt, że to skazany kierował samochodem, korelują z innymi dowodami przeprowadzonymi na miejscu zdarzenia. Ustalając stan faktyczny, Sąd przesłuchał szereg świadków z miejsca wypadku. M. K. i X. Y. zeznali, że M. B. miał pretensje do skazanego, iż jechał za szybko. To samo mówił też do osób, które pomagały mu po wypadku. Sąd wyciągnął właściwy wniosek, że była to spontaniczna reakcja, a nie chęć obciążenia skazanego. Dodatkowo przeprowadzono ekspertyzy, które nie potwierdziły, że M. B. dotykał kierownicy lub dźwigni zmiany biegów, oraz wskazywały możliwość takiego przemieszczenia się ciała w samochodzie, że M. B. znalazł się za kierownicą, a D. P. pomiędzy siedzeniami. Opinie biegłych oceniono prawidłowo w korelacji z pozostałymi dowodami. Okolicznością obciążającą skazanego było zbiegnięcie z miejsca wypadku, po tym jak skazany usłyszał, że na miejsce wypadku jedzie policja. Zeznał o tym wprost świadek K. P. Ocena tegoż elementu zdarzenia została oceniona przez Sąd prawidłowo i pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k., na co również wskazywał już Sąd odwoławczy.

Odnośnie zarzutu 4 kasacji, odnoszącego się do nieprzeprowadzonego badania wariograficznego, należało kasację w tym zakresie także ocenić jako oczywiście bezzasadną. Co najważniejsze, wyczerpującą argumentację w tym zakresie przedstawił Sąd Okręgowy na str. 11 uzasadnienia. Powielanie prawidłowych argumentów tego Sądu na obecnym etapie postępowania byłoby bezcelowe, ponieważ prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że postulowana ekspertyza nie mogła mieć rozstrzygającego znaczenia dla odpowiedzialności skazanego.

Uwzględniając powyższe okoliczności, stwierdzić należało brak podstaw do uwzględnienia jakichkolwiek zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia: oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną na posiedzeniu bez

udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.) i obciążył skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).